Trasa:
Wilkowice Górne (Wilkowice Huciska) – Skała Czarownic 560 m n.p.m. - Babczaki – Magurka Wilkowicka / Schronisko PTTK 909 m n.p.m – Przełęcz Przegibek 663 m n.p.m. – Straconka Zakręt (przystanek MZK)

KRAJ / PASMO:

Polska / Beskid Mały

SZLAKI:

Czasy przejść:

Wilkowice Górne – Skała Czarownic: 30 minut / szlak:

Skała Czarownic - Babczaki – Magurka Wilkowicka / Schronisko PTTK: 1 godzina 30 minut / szlak:

Schronisko PTTK na Magurce Wilkowickiej - Przełęcz Przegibek: 30 minut / szlak:

Przełęcz Przegibek – Straconka Zakręt (przystanek MZK): 30 minut / szlak:

Łączny czas przejścia trasy: 3 godziny

Start: przystanek PKS/BUS w Górnych Wilkowicach (przy parkingu, blisko Wilkowic Huciska)
Meta: Straconka Zakręt (lub Straconka Leśniczówka) / przystanek MZK linii miejskiej numer 11

Opis i charakterystyka trasy:
Czarny - stosunkowo nowy szlak, wyznakowany nieco ponad półtorej roku temu, wiodący do znanej wcześniej przede wszystkim mieszkańcom gminy Wilkowice, oraz niektórym górołazom – Skały Czarownic. Szlak został tak pomyślany by zataczał pętle, wiodąc z Wilkowic centrum, do wspomnianej Skały Czarownic, dalej na Magurkę Wilkowicką, skąd sprowadza z powrotem do miejsca startu – Wilkowic Centrum. W niniejszym opisie jednak opisany zostanie nieco inny wariant szlaku, z przejściem przez Skałę Czarownic, Schronisko PTTK na Magurce Wilkowickiej, oraz dalej przez Przełęcz Przegibek do Starconki.

Jak wspomniałem powyżej nasz czarny szlak rozpoczyna się na krzyżówce w Centrum Wilkowic, tuż obok centrum handlowego Rogacz, tym nie mniej zważając na fakt że szlak dopiero dwa i pół kilometra dalej wchodzi w las, a przez cały ten czas prowadzi wzdłuż drogi, przez tereny gminy Wilkowic, wygodniej jest skorzystać z możliwości oferowanych przez licznie tutaj kursujące prywatne BUS-y, oraz nieco rzadziej PKS-y, (w dni robocze, w dni wolne od pracy połączenia są znacznie rzadsze) które podążają tędy aż do Wilkowic Granicy. Zaoszczędzi nam to minimum 30 – 40 minut marszu chodnikiem,wzdłuż zabudowań.

Jadąc jednym z wymienionych środków transportu, mijamy centrum Wilkowic, skręcając w lewo. Kilka minut później, około 750m za zakrętem szosy, po lewej stronie miniemy asfaltową pętlę autobusową, oraz parking, to charakterystyczne miejsce gdzie kilkanaście metrów wyżej szlak towarzyszący głównej drodze odbije w lewo,

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

w szutrową drogę (ulica Pieczarkowa), kluczącą pomiędzy posesjami i kierując się w stronę lasu.

Po przejściu krótkiego odcinka drogą i minięciu kilku gospodarstw szlak wprowadza nas na krawędź lasu, powoli pnąc się do góry. Wkrótce potem po minięciu niewielkiego zagajnika znów wyprowadza trzymając się krawędzi lasu na obrzeża obszernej łąki. Warto tutaj nieznacznie odbić ze szlaku i wejść na tą łąkę, roztacza się z niej piękny widok na szczytu Beskidu Śląskiego, z dominującym masywem Skrzycznego. Wracają na szlak, schodzimy za ścieżką w dół w kierunku potoku, po minięciu którego ścieżka ponownie zaczyna piąć się do góry. W miejscu tym opuszczamy również ostatecznie zabudowania gospodarcze. Tutaj należy też zachować wzmożoną uwagę, szlak dotychczas podążający za leśną drogą, odbija w prawo, ostro wyrywając pod górę.

1.

2.

3.

4.

5.

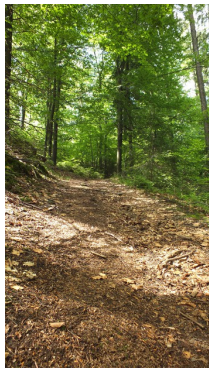

6.

1 – rejon Wilkowic, gdzie szlak opuszcza główną szosę wprowadzając na szutrową drogę dojazdową do prywatnych posesji (ulica Pieczarkowa)
2 / 3 – szlak początkowo prowadzi wzdłuż zabudowań prowadząc nas w kierunku pobliskiego lasu
4 – chwile po starcie, po minięciu domów i zabudowań gospodarczych, będziemy mijać po lewej stronie rozległą lakę z której roztacza się piękny widok na szczyty Beskidu Śląskiego z dominującym Skrzycznem
5 / 6 – po kilku minutach szlak wprowadza nas w las, początkowo prowadząc leśną drogą by po chwili odbić w prawo do góry (foto 6)

Czeka nas teraz kilkunastu minutowe podejście. Poruszać będziemy się pięknym lasem mieszanym, z przewagą drzew liściastych, tudzież starych buków i olch. Po kilku minutach, po lewej stronie, pomiędzy drzewami zobaczymy fragmenty skalnego ostańca wystającego ze zbocza, jest on dość słabo widoczny w okresie letnim, zasłaniany przez krzewy i drzewa, będzie to już nasz pierwszy cel – Skała Czarownic. Następnie szlak wciąż dość intensywnie pnąc się do góry zakręca w lewo, wyprowadzając nas na w znacznej części zalesiony grzbiet masywu. Po kilkunastu kolejnych metrach, podążając za ścieżką wiodącą wzdłuż grzbietu, szlak doprowadza na niewielką polanę, otwartą częściowo na Skrzyczne (po prawej), oraz Magurkę Wilkowicką (po lewej). Podążając dalej nieco po lewej od ścieżki, pomiędzy drzewami, znów dostrzec można będzie fragment skały. Chwilę potem zobaczymy charakterystyczny stół z ławeczkami, oraz śródleśną polankę, a po lewej Skałę Czarownic. Szlak wyprowadza przy jej szczycie, by zobaczyć skałę w całej okazałości trzeba zejść jedną ze ścieżek do jej podstawy. Natrafimy tam również na niewielką niszę skalną.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

1 – po kilkunastu minutach podchodzenia, szlak wyprowadza nas na zalesiony grzbiet
2 / 3 – po drodze do Skały Czarownic miniemy niewielką polankę, gdzie po lewej (foto 3.) wśród zarośli można dostrzec szczyt tej skały
4 / 5 – w pół godziny od startu z Wilkowic Górnych docieramy na zalesioną polanę, z charakterystycznym stołem i ławami – po lewej nieco z boku szlaku zobaczymy szczyt Skały Czarownic
6 / 7 / 8 – Skała Czarownic zwana również inaczej Diabelską Skałą – by zobaczyć skałę w całej okazałości trzeba zejść jedną ze ścieżek do jej podstawy. Natrafimy tam również na niewielką niszę skalną (foto 8.), gdzie podobno w 1709 roku miał swoją kryjówkę miejscowy rozbójnik Wojciech Bulak

Skała czarownic – podania i historie...

Z formacjami skalnymi jak rzeczowa Skała Czarownic często wiążą się różne podania i legendy, które zrodzone w ościennych miejscowościach, próbowały racjonalizować ich obecność, pochodzenie, a czasem wyjaśniać nierozumiane procesy, zjawiska... tak jest i z tą skałą. Wiążą się z nią różne podania, podpierając się tutaj kroniką z 1709 roku, autorstwa Jana Halama z Bystrej, przytoczę fragment jednego z nich:

„...Na początku 1709 roku przybył w okolice Bielska rozbójnik Wojciech Bulak (Bulok) ze Spytkowic (jego historia poniżej), który okradał kupców przemierzających Cysarkę (szlak kupiecki wiodący z Austrii do Krakowa i Śląska). Upodobał sobie Bramę Wilkowską (teraźniejszą ul. Żywiecką w Bielsku-Białej) oraz trakt na Zwardoń. Jako miejsce schronienia wybrał sobie skałę z małą jaskinią znajdującą się w Wilkowicach na zboczach Czupla. Związał się z dwiema znachorkami, które ponoć wyciągały informacje od swoich pacjentów o bogatych osobach w okolicy. Być może ich proceder nadal by trwał, gdyby nie ograbili Kościoła św. Michała w Wilkowicach (powstał w 1658 - wyburzony w 1900). Pod naciskiem Kościoła wzmożono poszukiwania rabusia.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

Przypadek sprawił, że śpiącego w jaskini rabusia zauważył młody chłopak, który wczesnym rankiem zbierał grzyby w wilkowickich lasach. Sprowadził on miejscowych parafian, którzy pojmali Wojciecha Bulaka odebrawszy mu wcześniej pistolety i nóż.

Dnia 7 października 1709 roku, w Żywcu odbyła się publiczna egzekucja. Najpierw jednak ucięto mu prawą rękę, potem udarto dwa pasy ciała i wpleciono w koło. Pomimo tego, nie wydał on swych wspólniczek, które z daleka obserwowały całe zajście. Gdy Wojciechowi odcięto mieczem głowę, znachorki szybko wróciły pod skałę, wykopały skarby i uciekły bez śladu. Miejscowi powiadali po całym zajściu, że tylko "czarownice znikają jak duchy". Od tej pory miejsce schronienia Wojciecha i znachorek nazywa się Skałą Czarownic."

Innym z podań związanych z tym miejscem była legenda mówiąca iż skała ta trafiła w to miejsce, gdy o rozzłoszczony budową nowego kościoła Św. Michała w Wilkowicach (dziś nie istniejącego) diabeł postanowił przeszkodzić w jego powstaniu i zniszczyć świątynie zrzucając na niego skałę. Leciał taszcząc skałę nad pasmem Czupla, gdy zaskoczył go świt, z jego nadejściem zaś diabeł utracił swe szatańskie moce i wypuścił skałę, która upadła w miejscu w którym możemy podziwiać ją do dziś. Może z tego powodu skała Czarownic nazywana jest również Diabelską.

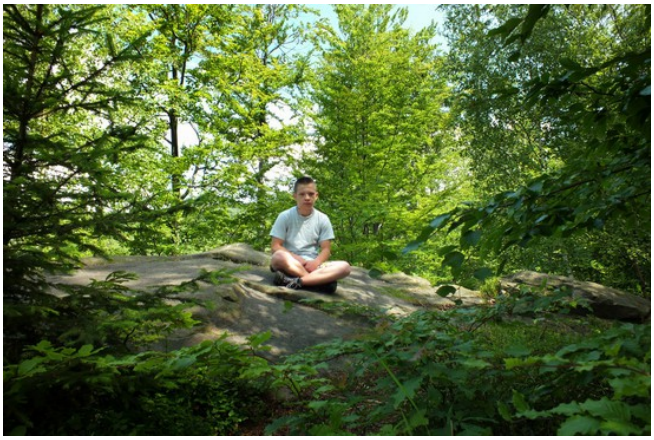

1.

2.

1 / 3 – Team na Skale czarownic

Po odpoczynku i spenetrowaniu Skały Czarownic, ruszamy za czarno znakowaną ścieżką w dalszą drogę. Szlak na powrót wprowadzi nas w las, początkowo nadal wzdłuż grzbietu masywu, by za chwilę wprowadzić na leśną drogę wznoszącą się intensywnie do góry. Podążając szerokim leśnym traktem, czeka nas teraz przez kilkanaście kolejnych minut mozolne zdobywanie wysokości. Czasami w niewielkich przesiekach po lewej stronie zobaczyć będzie można panoramę na Beskid Śląski.

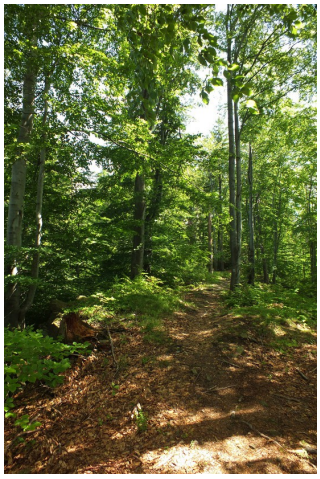

1.

2.

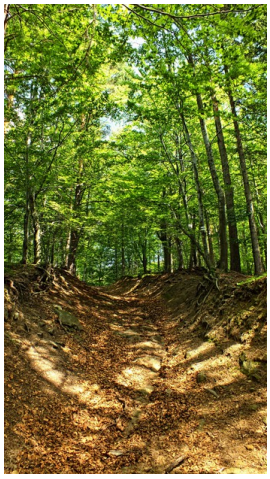

3.

1 – po opuszczeniu Skały Czarownic szlak przez krótki odcinek prowadzi lasem wzdłuż grzbietu
2 / 3 – chwilę potem ścieżka łączy się z jedną z leśnych dróg i wyrywa ponownie do góry

Po pokonaniu podejścia szlak wyprowadza nas na w pełni zalesione siodło, gdzie przecina się on z inna leśną drogą (prowadzącą do Wilkowic). Podążając za znakami skręcamy w lewo, rozpoczynając kolejne podejście. Śródleśne skrzyżowania z drogami dojazdowymi do posesji zlokalizowanych w rejonie Magurki, są zresztą

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

czymś typowym dla tego szlaku, tym nie mniej jest on bardzo dobrze oznakowany i zagrożenie pobłądzeniem jest minimalne. Podążając do góry, mozolnie zdobywając wysokość, po kilkunastu kolejnych minutach, natrafimy na kolejne ze skrzyżowań, oraz tabliczkę informującą o punkcie widokowym oddalonym o trzy minuty marszu od szlaku. By do niego trafić wystarczy skręcić w prawo i podążać za drogą. W praktyce punkt ten oddalony jest od szlaku o jakieś 150 metrów, a zważając na jego walory widokowe warto poświęcić nieco naszego czasu na jego odwiedzenie.

1.

2.

3.

4.

5.

Już po kilkunastu metrach droga opuszcza las wyprowadzając na obszerną polanę noszącą nazwę Babczaki. Wkrótce potem otwiera się przed nami niezwykle malownicza i obszerna panorama, na szczyty Beskidu Śląskiego, Żywieckiego, Jezioro Żywieckie, oraz położony tuż nad nim miasto Żywiec i ościenne gminy. Dominującym masywem w panoramie jest Pilsko, Romanka, oraz pobliskie szczyty.

1.

2.

3.

4.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

1 / 2 / 3 – punkt widokowy na polanie Babczaki – oferuje niezapomniane widoki na Beskid Żywiecki z dominującym masywem Pilska, Jezioro Żywieckie i położone nad nim miasto Żywiec
4 – ruszając w dalszą drogę z punktu widokowego Babczaki, czeka nas kolejne mozolne podejście, po drodze miniemy charakterystyczny głaz

Wracając z powrotem do miejsca gdzie opuściliśmy czarny szlak podążamy na wprost, znów rozpoczynając podejście. Po kilkunastu metrach szlak zakręci w prawo, mijając częściowo odsłonięty głaz, następnie przeprowadzając krótkim odcinkiem przez las zakręci ponownie w lewo, przez cały czas się wznosząc, by wyprowadzić nas ponad korony drzew w niskim młodniku. To stwarza kolejną okazję do podziwiania malowniczych panoram, tym razem na szczyty Beskidu Śląskiego z wymienionym już dominującym Skrzycznem. Szlak w tym miejscu ostro będzie rwać do góry, chwilę potem od naszej drogi w lewo odbije częściowo zarośnięta ścieżka. Prowadzi ona na obszerną, malowniczą polanę (polana Basiory), również w tym miejscu warto zboczyć na moment ze szlaku i odwiedzić ten uroczy zakątek. Powracając na szlak czeka nas ostatnie znaczące podejście. Szlak będzie to wiódł lasem, to jego obrzeżem, po lewej w przesiece pomiędzy drzewami zobaczymy zlokalizowane na obszernej hali zabudowania prywatnych gospodarstw. Będzie to niechybny znak iż zbliżamy się już do krzyżówki szlaków, oraz Magurki Wilkowickiej.

Od lewej: podejście pod rejon polany Basiory – szlak w tym miejscu wyprowadza nas ponad poziom koron drzew, dzięki czemu ponownie otwierają się przed nami malownicze panoramy (zdjęcie po prawej na górze). Tuż przed kolejnym zakrętem, mienimy odchodzącą od naszego szlaku zarośniętą ścieżkę, z daleka widoczna zaś będzie polana – warto poświecić chwilę i zajrzeć na nią, jego to kolejny malowniczy punkt na tej trasie (polana Basiory)

Szlak zacznie łagodnieć, klucząc pomiędzy drzewami, mijając kolejną obszerną polanę wychodzimy w końcu na wspomniane skrzyżowanie szlaków. W miejscu tym nasz czarny szlak włącza się w niebieski prowadzący z Czupla na Magurkę, podążając dalej razem po około 15 minutach docieramy do widocznego z daleka, zlokalizowanego na dużej polanie Schroniska PTTK na Magruce Wilkowickiej 909 m n.p.m., w ten oto sposób dotarliśmy do kolejnego celu naszego wypadu.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

1.

2.

3.

1 – Kilka minut przed dotarciem w rejon skrzyżowania z niebieskim szlakiem (z Czupla na Magurkę Wilkowicką) po lewej miniemy rozległą halę z charakterystycznymi zabudowaniami gospodarczymi
2 – polana tuż przed rozstajem szlaków
3 – ostatnie metry przed rozstajem szlaków, ścieżka w tym miejscu mocno kluczy pomiędzy drzewami mogąc momentami być mylna

4.

5.

6.

7.

8.

9.

4 / 5 / 6 – rozstaje szlaków, w miejscu tym nasz czarny szlak łączy się z szlakiem niebieskim z Czupla na Magurkę Wilkowicką, do której powinniśmy dotrzeć w około 15 minut / posiłek na rozstajach – autor z swym wiernym kompanem Yorkiem Kubą :)
7 – po drodze na Magurkę towarzyszyć będą nam piękne widoki na szczyty Beskidu Małego
8 / 9 – Magurka Wilkowicka / polana przed Schroniskiem PTTK – oferuje malowniczy widok na pasmo Beskidu Śląskiego, oraz Żywieckiego. W pogodne dni można również w tym miejscu dostrzec Tatry.

Z przed schroniska roztaczają się piękne widoki, na prawo na Beskid Śląski (spoglądając w kierunku z którego przyszliśmy), w tym pobliski szczyt Klimczoka, oraz nieco odleglejszy Skrzyczne (najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego), oraz odległe szczyty Beskidu Żywieckiego z dominującymi masywami Babiej Góry i Pilska, przy dobrej widoczności dostrzec można również Tatry. Patrząc w kierunku przeciwnym, zobaczymy szczyty Beskidu Małego, między innymi Czupel, oraz charakterystyczny ścięty szczyt góry Żar (na jej szczycie

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

znajduję się zbiornik wodny hydroelektrowni).

1.

2.

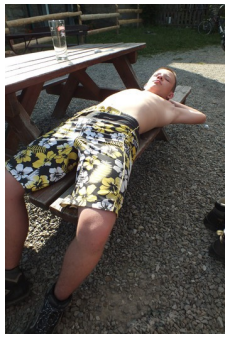

3.

1 – polana przed Schroniskiem PTTK na Magurce Wilkowickiej 909 m n.p.m. / po lewej widoczny początkowy punkt rozbiegowy dla biegowych tras narciarskich
2 - Schronisko PTTK na Magurce Wilkowickiej 909 m n.p.m.

3 – młodsza część temu - sjesta przed schroniskiem

4.

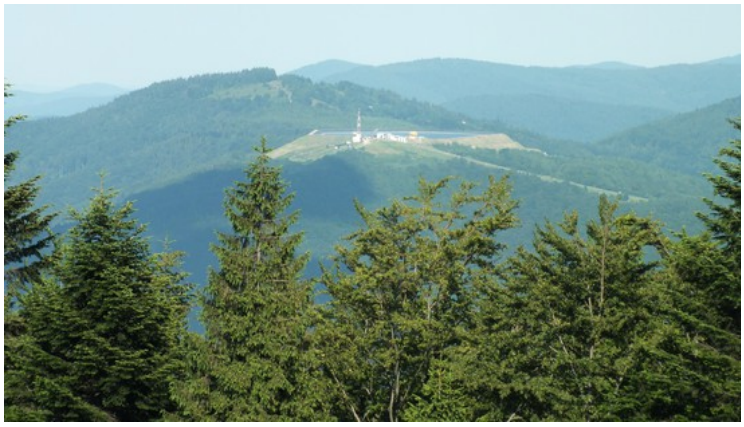

5.

4 – stara część temu - sjesta przed schroniskiem ;)
5 – charakterystyczny szczyt góry Żar widziany sprzed schroniska PTTK na Magurce (zoom optyczny 17x) ze sztucznym zbiornikiem wodnym hydroelektrowni. Widoczne są również (ukośna linia po prawej, wiodąca do szczytu) tory kolejki zębatej, którą można łatwo dostać się na szczyt. Na zboczach Żaru znajduję się dogodny punkt startowy dla paralotniarzy, oraz szybowników.

Rozpoczynając zejście z Magurki do wyboru mamy kilka opcji szlaków, w tej relacji znajdziecie opis zejścia, jak już na wstępnie wspominałem do Straconki przez Przełęcz Przegibek. Tutaj ważna uwaga! Na róży szlaków przed schroniskiem, natrafimy na zielono znakowany szlak do Straconki – nie jest to szlak który opisywany jest w tej relacji. My podążać będziemy szlakiem „łączonym", zejście rozpoczynamy podążając za szlakiem niebieskim prowadzącym do Lipnika Kopiec przez interesującą nas przełęcz Przegibek.

1.

2.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

3.

4.

5.

1 - szczyt góry Żar (zoom optyczny 30x) ze sztucznym zbiornikiem wodnym hydroelektrowni
2 – team w komplecie przed wejściem do Schroniska PTTK na Magurce Wilkowickiej
3 – ruszając z Magurki w drogę powrotną wybieramy początkowo szlak niebieski który sprowadzi nas na Przełęcz Przegibek
4 / 5 – Magurka żegnać nas będzie wyjątkowymi widokami na Beskid Mały, Bielsko-Białą, Międzybrodzie, oraz jezioro Międzybrodzkie

Szlak prowadząc łagodnie w dół, żegnał nas będzie pięknymi widokami - po prawej stronie na Międzybrodzie, jezioro Międzybrodzkie, oraz szczyty Beskidu Małego, w tym Żar, Bukowski Groń, oraz na wprost na pobliskie Gaiki i Hrobaczą Łąkę. Oglądając się wstecz żegnać nas będzie szczyt Magurki Wilkowickiej. Kilka minut później dotrzemy do rozwidlenia szlaków, gdzie opuszczamy towarzyszący nam czerwony szlak, podążając za niebieskimi znakami na wprost. Chwilę potem rozstajemy się również ze szlakiem żółtym, odbijającym w prawo i prowadzącym do Międzybrodzia Bialskiego. My podążając za znakami niebieskimi rozpoczynamy chwilami uciążliwe zejście wypełnioną rumoszem skalnym ścieżką.

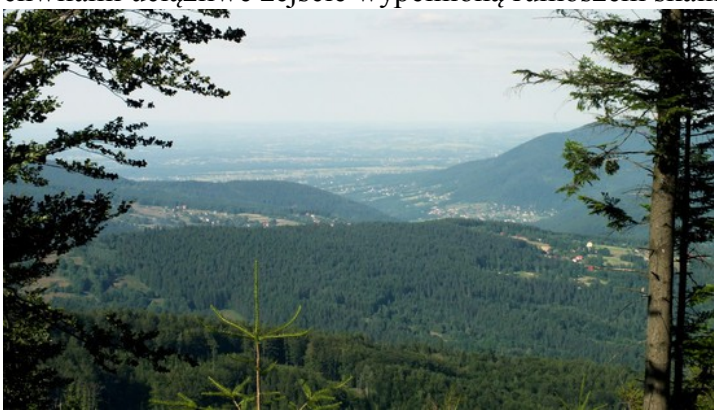

1.

2.

3.

4.

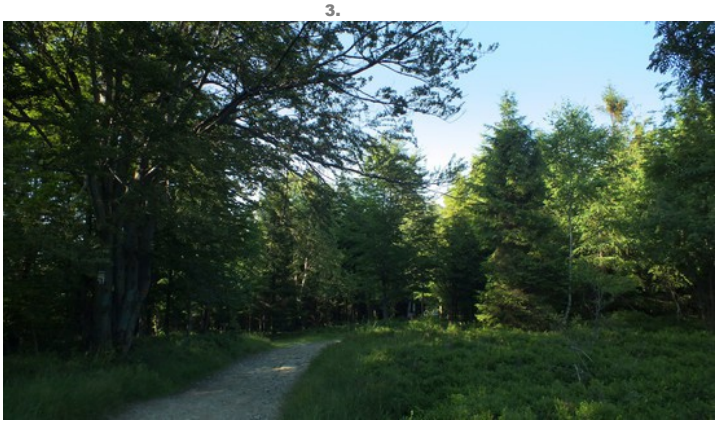

5.

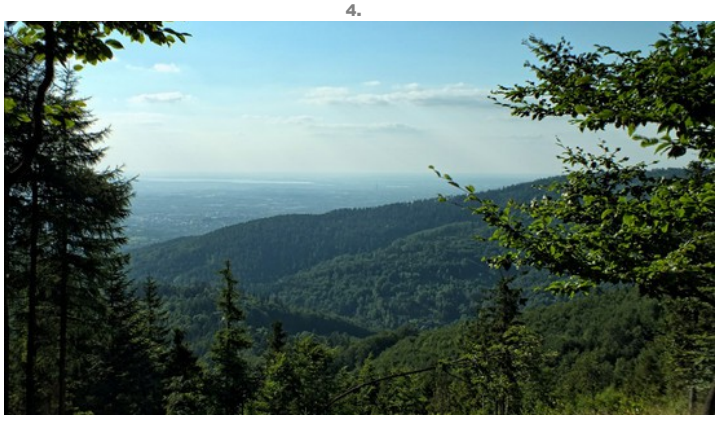

6.

1 / 2 / 3 – Magurka żegnać nas będzie wyjątkowymi widokami na Beskid Mały, Bielsko-Białą, Międzybrodzie, oraz jezioro Międzybrodzkie
4 – oglądając się wstecz – widok na szczyt Magurki Wilkowickiej
5 – kilka minut po opuszczeniu Magurki dotrzemy do rozwidlenia szlaków gdzie dotychczas towarzyszący nam szlak czerwony zakręci w lewo, a my podążać

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

Niedługo potem szlak wyprowadza nas na krawędź lasu otwierając przed nami niezwykłe panoramy na Beskid Śląski, miasto Bielsko-Biała, oraz ościenne gminy. Miejsce to jest jednym z powodów dla którego warto wybrać ten właśnie wariant zejścia. Panoramy szczególnie pięknie prezentują się podczas zachodu słońca, choćby dla samego tego widoku warto tak zaplanować marszrutę by trafić w niej właśnie w porze zachodu. Orientacja punktu pozwala bowiem na podziwianie chylącego się ku zachodowi słońca za szczytami Beskidu Śląskiego w tym Szyndzielnią i Klimczokiem, które okraszone jego promieniami prezentują się wyjątkowo wspaniale. Nawet nie znając tych terenów, nie należy obawiać się zaskoczenia przez mrok, bowiem będziemy znajdować się bardzo blisko już Przełęczy Przegibek, do której dotarcie nie zajmie na więcej niż 15 minut, a dalszy odcinek szlaku z przełęczy jest bardzo łatwy, awaryjnie możemy również całkiem zrezygnować z podążania szlakiem i iść wzdłuż szosy biegnącej przez przełęcz do Bielska (a w drugą stronę do Międzybrodzia Bialskiego).

1.

2.

1 / 2 – zejście niebieskim szlakiem z Magurki na Przełęcz Przegibek – pomimo iż chwilami może być uciążliwe, wynagradza nas po stokroć wysiłek niezapomnianymi panoramami, ze względu na orientację, najokazalej prezentują się one podczas zachodu słońca

Ruszając dalej, szlak wciąż intensywnie opadając po minięciu kilku pomniejszych polan z równie pięknymi panoramami, wprowadza nas w las, by po kilku minutach wyprowadzić obok charakterystycznego pomnika dedykowanego poległym w walce o Polskę, a zbudowanego staraniem Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w 1996r. Pomnik znajduję się już tuż przy szosie. Tutaj też opuszczamy nasz dotychczasowy niebieski szlak, który zakręcając w prawo biegnie dalej w kierunku Gaików (wariant zejścia z Magurki Wilkowickiej przez Przełęcz Przegibek do Lipnika Kopiec został opisany **<<tutaj>>**). Tuż przy szosie natrafimy na mapę, oraz choinkę szlaków, gdzie wybieramy szlak czarny.

1.

2.

1 / 2 – Przełęcz Przegibek – pomnik dedykowany poległym w walce o Polskę, zbudowany staraniem Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w 1996r

Na przełęczy obok parkingu, znajduję się prywatny bar szybkiej obsługi „Gawra", gdzie można się posilić i napić. Rozpoczynając zejście podążamy przez pierwsze kila metrów wzdłuż drogi w kierunku Bielska-Białej, by chwilę potem odbić w dół w silnie opadającą leśną ścieżkę. Przed nami ostatnie półtora kilometra trasy, podążać będziemy przez cały czas w dół, dobrze znakowaną leśną drogą, która lawirując po około 30 minutach od opuszczenia przełęczy Przegibek, wyprowadzi nas z powrotem na szosę w rejonie pętli autobusowej i ostatniego przystanku linii miejskiej numer 11 „Straconka zakręt", tutaj uwaga – warto dobrze sprawdzić

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

rozkład jazdy, bowiem nie każdy kurs linii 11, dojeżdża aż do tego miejsca, większość z kursów kończy się 800 metrów niżej na kolejnej pętli i przystanku „Straconka Leśniczówka”, jeśli nie trafiliśmy na kurs dojeżdżający do Straconki Zakręt, musimy podejść wymieniony odcinek do kolejnego przystanku.

Dostępność trasy:

Szlak dostępny przez cały rok, oraz w każdy warunkach pogodowych, choć należy pamiętać że w okresie zimowym odcinek z Wilkowic przez Skałę Czarownic, do skrzyżowania w rejonie Magurki ze szlakiem niebieskim (prowadzącym z Czupla) może być słabo, albo wcale nie przetarty. Trasa nie przedstawia większych trudności nawigacyjnych, jest dobrze oznakowana. Również pod względem dostępności komunikacyjnej szlak jest łatwo osiągalny. Do Wilkowic Górnych, dojeżdżają liczne prywatne BUS-y, oraz PKS-y (poza dniami wolnymi od pracy), a na metę szlaku – Straconki Zakręt, lub Leśniczówka, regularnie, również w dni wolne od pracy dojeżdża linia miejska numer 11.

1.

2.

3.

4.

5.

1 - Przełęcz Przegibek / widoczny parking oraz bar „Gawra” oferujący posiłki i napoje
2 - autor na Przełęczy Przegibek / tuż za mną widać mapę, obok której natrafimy na choinkę szlaków (zdjęcie 3) w miejscu tym opuszczamy szlak niebieski i przechodzimy na rozpoczynający się tutaj szlak czarny
3 - Przełęcz Przegibek 663 m n.p.m. / choinka szlaków
4 – tuż za parkingiem, podążając wzdłuż szosy w kierunku Bielska-Białej (patrz zdjęcie 1) odbijamy w prawo w ostro opadająca ścieżkę, za czarnymi znakami
5 – czarny szlak szybko opadając w ciągu pół godziny sprowadza nas do Straconki Zakręt

Ostrzeżenia:

Szlak generalnie pozbawiony istotnych obostrzeń, w wielu miejscach piękny i malowniczy, a co ważne wciąż jeszcze mało rozpowszechniony. Szlak jednak dość wymagający w części pierwszej (podejście pod Skałę Czarownic, oraz dalej Magurkę Wilkowicką) kondycyjnie, dlatego osoby nieco słabiej przygotowane fizycznie powinny rozważyć jego pokonanie w kierunku odwrotnym, idąc od strony Magurki Wilkowickiej przez Skałę Czarownic do Wilkowic.

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

1.

2.

1 – ostatni odcinek czarnego szlaku z Przełęczy Przegibek do Straconki prowadzi po sztucznych wzmocnieniach, powstałych w latach gdy nie istniała jeszcze szosa na przełęcz
2 – Straconka Zakręt - meta / pętla autobusowa linii miejskiej numer 11

Ciekawostki / warto zobaczyć:

Podążając wraz z niebieskim szlakiem (z Czupla na Magurkę) w odległości kilkuset metrów od schroniska PTTK na Magurce (około 10 minut), skręcając w ukośną w stosunku do szlaku ścieżkę po lewej stronie, natrafimy po około 50m na otwór wejściowy do jaskini „Wietrzna Dziura" inaczej zwana „Smocza Jama". Dojście do jaskini nie jest oznakowane, ani wytyczone w sposób umożliwiający jej łatwe odnalezienie. Pomimo to jednak warto poświęcić trochę czasu na jej znalezienie, jaskinia choć stosunkowo niewielka jest jedyną w pełni tego słowa znaczenia w Beskidzie Małym. Idąc od strony schroniska, należy skupić się na poszukiwaniu skośnie odchodzącej od szlaku ścieżki, podążając nią, po wymienionych około 50m natrafimy na otwór jaskini w skalistym zagłębieniu.

Łączna długość korytarzy na dzień dzisiejszy wynosi około 25m. Otwór wejściowy jest stosunkowo ciasny, jednak już tuż za nim trafiamy do obszernego korytarza. Eksploracja głównych korytarzy jaskini nie nastręcza większych trudności. Kilka metrów dalej, widać odnogę prowadzącą w dół od głównego korytarza, jest to wąski, ciasny ślepy korytarz prowadzący do nowo odkrytych partii jaskini (w 1993r). Na końcu korytarza natrafimy na charakterystyczny, wyryty w skale napis - „Żywiec 18.06.36,SN". Strop jaskini podobnie jak w przypadku Jaskini Malinowskiej w Beskidzie Śląskim tworzą ukośne duże płyty skalne. Jaskinia jest tworem osuwiskowym, powstałą w piaskowcach godulskich środkowych.

Jaskinia może poszczycić się dość bogatą historią eksploracji. Pierwsza pisemną wzmiankę dotyczącą jaskini odnajdujemy w "Dziejopisie Żywieckim"(1699-1728) A.Komonieckiego. Pod koniec XIX wieku była ona obiektem popularnym wśród turystów, których prowadzili tam już przewodnicy. Tuż przy otworze wejściowym i kilka metrów w głąb (w zależności od pory roku) można natknąć się na jej stałego mieszkańca – pająka Sieciarza Jaskiniowego, jednego z największych występujących w naszym kraju pająków.

Historia rozbójnika:

Wojciech Bulok lub Bulak – zbójnik grasujący na początku XVIII wieku na terenie Beskidu Małego. Pochodził ze Spytkowic. Swą kryjówkę miał przy Skale Czarowinic na stoku Groniczka nad Wilkowicami. Mieszkał tam z dwoma towarzyszkami-zielarkami. Bulok wyprawiał się przeciwko kupcom jadącym z Czech przez Bramę Wilkowicką, jego towarzyszki zaś, lecząc ludzi i zwierzęta, zdobywały infomację o przyszłych ofiarach. Zuchwałość Buloka doprowadziła go do napaści na nieistniejący obecnie kościółek Św. Michała w Wilkowicach (obiekt wyburzony w 1900 roku). Po tej napaści młody chłopak z Wilkowic dostrzegł zbójnika w pobliżu skał i zaalarmował mieszkańców wsi. Bulok został ujęty podczas drzemki, rozbrojony i doprowadzony do Żywca na rozprawę. W dniu 7 października 1709 roku zbójnika poddano torturom: najpierw ucięto mu prawą rękę, następnie zdarto mu dwa pasy skóry i wpleciono w koło. Wojciech Bulok zmarł w męczarniach, nie wydawszy wspólniczek, które miały wykopać ukryte przy skałach skarby i uciec.

(źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Bulok)

Przydatne Linki:

- Pełna fotogaleria z trasy - http://nikiel.jalbum.net/07.JalBum/
- PKS Bielsko-Biała - http://www.pks-bielsko.pl/viewpage.php?page_id=10
- Schronisko PTTK na Magurce Wilkowickiej - http://www.magurka.beskidy.pl/
- Rozkład jazdy linii komunikacji miejskiej Bielska-Białej numer 11: Straconka Leśniczówka / Zakręt >> centrum Bielska-Białej: http://www.mzkb-b.internetdsl.pl/main.htm
- Sieciarz Jaskiniowy - http://pl.wikipedia.org/wiki/Sieciarz_jaskiniowy
- Informacje o jaskini Wiatrzna Dziura i jej przekrój: http://speleo.bielsko.pl/pages_historia/gmichalska/wietrznadz.html
- Rozkład jazdy prywatnych BUS-ów „Żądło" w kierunku Wilkowic Granica (przez Wilkowice Huciska): http://travelszczyrk.com.pl/r_bielsko-wilk.html

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel

Ważne telefony:

GOPR - 601 100 300

Schronisko PTTK na Magurce Wilkowickiej - 033 817 04 21

październik 2016 – zdjęcia od lewej: Potok w Wilkowicach Hucisko, tuż przy starcie na szlak w kierunku Skały Czarownic / jesienny las w rejonie podejścia pod Skałę Czarownic

październik 2016 – zdjęcia od lewej: autor na Skale Czarownic i sama Skała Czarownic

www.zyciepisanegorami.pl

opracowanie i zdjęcia: Sebastian Nikiel

kontakt: s.nikiel.mojegory@gmail.com

CC - Attribution Non-Commercialm Share Alike by Sebastian Nikiel